

MICHAŁ TRZĘSOWSKI

KOOPERACJA PRODUKCYJNA W ROLNICTWIE W LATACH 1970-1979

W toczących się dyskusjach nad społeczno-ekonomicznymi przemianami w naszym rolnictwie poczesne miejsce zajmuje kooperacja. Duże znaczenie kooperacji wynika z tego, że rolnictwo polskie, pomimo postępujących przeobrażeń ustrojowych, jest nadal w przeważającej części drobnotowarowe, a dotychczasowe doświadczenia w zakresie bezpośrednich form uspołecznienia nie przynoszą zadowalających rezultatów. Nadal, pomimo wyraźnych preferencji państwa dla sektora uspołecznionego, utrzymuje się przewaga produkcyjna i efektywnościowa gospodarki indywidualnej. Poza tym występujące uwarunkowania materialne i społeczne produkcji rolnej oraz możliwości gospodarki rolnej przemawiają za poszukiwaniem pośrednich dróg przebudowy, pozwalających na lepsze wyzyskanie istniejących możliwości produkcyjnych sektora indywidualnego.

W licznych opracowaniach, poświęconych problematyce rolnictwa, pojęcia kooperacja używa się w bardzo wielu znaczeniach. Wynika stąd potrzeba precyzyjnego określenia samej istoty kooperacji produkcyjnej w rolnictwie. Tadeusz Kotarbiński przez pojęcie kooperacji rozumie takie współdziałanie, w którym podmioty sobie wzajemnie pomagają (kooperacja, pozytywna) lub wzajemnie przeszkadzają (kooperacja negatywna)¹.

W ujęciu socjologicznym kooperacja polega na zharmonizowanym działaniu, w którym poszczególne jednostki lub grupy wykonują zadania częściowe w osiągnięciu jednego wspólnego celu, obojętnie jaki jest ten cel².

Z kolei K. Marks przez kooperację rozumie taką formę pracy, przy której wiele osób pracuje planowo obok siebie i wspólnie w tym samym

¹ W obrębie kooperacji negatywnej wyróżnia współzawodnictwo jako taką postać, kiedy przeszkadzanie ogranicza się tylko do tego, że każda ze stron stara się osiągnąć określoną cechę w wyższym stopniu, niż druga (np. taniść czy jakość sprzedanego towaru). Por. T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1965, s. 93 - 97.

² J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 478.

procesie (produkcji lub różnych, lecz związanych ze sobą procesach produkcji)³.

Wspólną cechą wszystkich zaprezentowanych definicji jest podkreślenie zespołowego charakteru pracy, który pozwala na osiągnięcie jakiegoś wspólnego celu, najczęściej nieosiągalnego dla pojedynczego podmiotu. „W działalności gospodarczej kooperacja jest swoistego rodzaju nadbudową na istniejącej bazie ludzkiej i materialnej. Nadbudową, służącą podjęciu zadań, które bądź mogą być zrealizowane tylko poprzez kooperację, bądź mogą — przy dotychczasowym efekcie obniżyć koszty, albo — przy dotychczasowym koszcie — podnosić wyniki”⁴.

Przez kooperację w rolnictwie należy więc rozumieć umowną skoordynowaną i względnie trwałą współpracę gospodarstw rolnych w celu racjonalniejszego wykorzystania ich potencjałów wytwórczych lub osiągnięcia innych celów społecznych (np. przebudowa struktur, specjalizacja, poprawa warunków pracy i życia).

Zasadniczym kryterium, wyróżniającym kooperację w rolnictwie, jest położenie dużego akcentu na samodzielność (odrębność) ekonomiczną podmiotów współpracujących, co równocześnie rzutuje na dobrowolny i równorzędny charakter współpracy. Główną przesłanką powstania i rozwoju kooperacji są występujące bariery rozwojowe przy określonym poziomie sił wytwórczych. Kooperacja jest więc tym, co pozwala na pewien czas ominąć lub przesunąć w czasie występowanie określonych ograniczeń. Pozwala na lepsze przystosowanie się do zmieniających warunków.

Nie można kooperacji w rolnictwie, ani w innych działach produkcji materialnej, wiązać ściśle z jakimś okresem rozwojowym, gdyż występowanie jej jest ściśle uzależnione od występujących obiektywnie warunków historycznych. Stanowi więc ona obiektywną konieczność, pozwalającą na pełniejsze wykorzystywanie istniejących potencjałów wytwórczych, a zarazem tworzącą sprzyjające warunki dla nowej ich jakości. Tym też należy tłumaczyć periodyczność jej występowania. Dopóki nowa jakość nie natrafia na żadne ograniczenia rozwojowe, wówczas nie występują przesłanki dla rozwoju prostych form kooperacji. W takim ujęciu kooperacja stanowi jakoby swoiste szczeble drabiny rozwojowej i w tym aspekcie w naszych warunkach może być traktowana jako narzędzie społeczno-ekonomicznej przebudowy. Jest więc tym co zbliża, co przyczynia się do pełnego uspołecznienia produkcji.

Kooperacja produkcyjna w rolnictwie — podobnie jak w innych działach gospodarki narodowej — stanowi element stosunków ekonomicz-

³ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951, s. 350.

⁴ Por. J. Ozdowski, *Organizacyjne funkcje spółdzielczości ogrodniczej i Samopomocy Chłopskiej oraz zakładów przemysłu rolnego w rozwoju kooperacji produkcyjnej z gospodarstwami rolniczymi. Materiały na konferencję naukową z cyklu Naukowa organizacja pracy w rolnictwie*, Towarzystwo Naukowej Organizacji i Kierownictwa, Lublin 1976, s. 120.

nych, a raczej jedną z form ich przejawiania się. Inaczej mówiąc — jest wykładnikiem pewnego poziomu organizacji produkcji. Wobec tego występuje na każdym etapie historycznego rozwoju, zmieniają się tylko formy jej przejawiania się zgodnie z ewolucją charakteru produkcji i podziału pracy. Postępujący podział pracy w rolnictwie i całej gospodarce narodowej wymusza nowe formy współdziałania pomiędzy uczestnikami procesu produkcji w tym dziale, dlatego też analizy rozwoju kooperacji nie można prowadzić w oderwaniu od ogólnych uwarunkowań rozwojowych produkcji w określonym przedziale czasowym.

Jeśli chodzi o uwarunkowania społeczno-ekonomiczne rolnictwa lat siedemdziesiątych to trzeba stwierdzić, że kształtowały się pod wpływem założeń systemowych, przyjętych w strategii socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Cechą charakterystyczną polityki rolnej do roku 1970 była eliminacja w sektorze drobnotowarowego rolnictwa mechanizmu naturalnej wewnętrznej konkurencji gospodarstw poprzez stwarzanie wyraźnych preferencji dla gospodarstw drobnych i średnich z wyraźną dyskryminacją większych. Zahamowało to naturalne mechanizmy rozwoju oraz prowadziło do zaniku wśród słabszych rolników troski o ochronę swych własnych interesów, a z kolei silniejszych zniechęcało do modernizacji gospodarstw i podnoszenia produktywności. W rezultacie wykształcona w poprzednich okresach struktura agrarna wskazywała tendencje zachowawcze, stając się ważnym hamulcem unowocześniania produkcji rodnej oraz wzrostu podaży żywności.

Obserwowany prawie w całym okresie lat siedemdziesiątych znaczny wzrost dochodów pozarolniczych wzmacniał — oprócz presji popytowej na żywność — znaczny odpływ ludności rolniczej do działalności pozarolniczej i negatywną selekcję do zawodu rolnika. Na nie najlepszą więc sytuację w zakresie struktury agrarnej nakładała się niekorzystna sytuacja w zakresie zmian procesów demograficznych, związanych głównie z pogarszaniem się jakościowej struktury pracujących w rolnictwie, co wyraźnie nie sprzyjało żadnym procesom modernizacyjnym.

Dodatkowym elementem, utrudniającym modernizację, było nasilenie się zjawiska dwuzawodowości oraz podupadania gospodarstw. Małe szanse powiększenia własnego warsztatu pracy (wynikające z polityki gruntowej, zaopatrzeniowej i dochodowej państwa wobec sektora indywidualnego) oraz łatwość zdobycia dodatkowych dochodów z pracy w pozarolniczych działach gospodarki narodowej sprawiły, że ubywało gospodarstw czysto rolniczych, zdolnych do reprodukcji rozszerzonej. Zjawisko to można by ocenić pozytywnie, jeśli towarzyszyłyby mu jednocześnie: proces koncentracji środków produkcji oraz liczbowy spadek pozostałych grup obszarowych, lecz wręcz przeciwnie — dało się wyraźnie zauważyć przesuwanie dwuzawodowości do większych grup obszarowych. Z punk-

tu widzenia rozwoju kooperacji nie jest to zjawisko najkorzystniejsze, gdyż ewentualne korzyści, wynikające ze współpracy — wskutek małej skali produkcji — są niewspółmierne do nakładów i dochodów pozarolniczych. Poza tym prawie wszystkie gospodarstwa dwuzawodowe mają podobną strukturę czynników wytwórczych, nie są więc względem siebie komplementarne.

Inną charakterystyczną cechą rolnictwa lat siedemdziesiątych, stosunkowo mało eksponowaną, było zaufanie socjalne. Pomimo znacznych postępów w całym okresie utrzymywało się nadal duże zróżnicowanie w poziomie życiowym i modelu życia między ludnością zatrudnioną w innych działach gospodarki narodowej. Rolnicy nie tylko uzyskiwali niższe dochody, lecz także pracowali dłużej w znacznie gorszych warunkach, nie mając też możliwości uzyskania urlopów, dni wolnych czy zastępstwa w czasie choroby.

Mimo formalnego zrównania w wielu dziedzinach uprawnień społecznych ludności rolniczej i pozarolniczej, utrzymywała się w dalszym ciągu znaczna dysproporcja w realnym ich wykorzystaniu, np. w zakresie ubezpieczeń społecznych, żłobków, przedszkoli, szkolnictwa. Dało się również zauważyć deprecjację niektórych wartości, które decydowały o prestiżu społecznym gospodarza, było to konsekwencją upadku kultury wsi polskiej oraz coraz to większych ograniczeń samodzielności decyzji gospodarczych rolnika, jak również niewłaściwego do niego stosunku instytucji obsługi rolnictwa. Poza tym coraz bardziej na znaczeniu traciła własność gospodarstwa, będąca kiedyś podstawą niezawisłości rolnika i jego rodziny. Chodzi tutaj nie tylko o obiektywne procesy, związane z postępującym procesem uspołecznienia produkcji żywności, ale o zagrożenie przyszłości gospodarstwa. Wiąże się to z tym, że w całym okresie powojennym na skutek braku jasnych perspektyw rozwojowych indywidualnego rolnictwa i ograniczenia rozwoju gospodarstw większych, doprowadzono do wykształcenia wśród rolników zagrożenia poczucia pewności jutra. Jest to zjawisko bardzo trwałe i będzie trudne w krótkim czasie do przezwyciężenia tym bardziej, że już kilkakrotne próby zmiany tego stanu rzeczy nie przyniosły zadowalających rezultatów. Zrodziło to na wsi atmosferę niepewności oraz rezerwy wobec wszelkich deklaracji w tym względzie.

Można więc stwierdzić, że polityka rolna omawianego okresu w znacznym stopniu przyczyniała się do spadku aktywności zawodowej ludności rolniczej, co znalazło swój wyraz w nasilaniu się zjawiska podupadania gospodarstw, starzenia się producentów, pojawienia się na znaczną skalę gospodarstw bez następców, zdawania gospodarstw za rentę czy też tendencji do rozdrabniania gospodarstw i wzrostu gospodarstw dwuzawodowych.

Zjawiska te świadczą o naruszeniu równowagi pomiędzy stopniem ograniczenia niepożądanych społecznie skutków, wynikających z mogącej

się pojawić w części gospodarstw nadmiernej akumulacji, a wydobywaniem rezerw wzrostu produkcji, tkwiących w gospodarce indywidualnej.

Sztucznie nadmierne ograniczanie wewnętrznej akumulacji w indywidualnym rolnictwie oraz różnego rodzaju ograniczenia w obrocie ziemią oraz środkami produkcji przy konkurencyjnej opłacie pracy w działach pozarolniczych zrodziły wśród rolników objawy spadku zainteresowania gospodarstwem, a w ślad za tym spadku rangi zawodu rolnika.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że w okresie lat siedemdziesiątych miało miejsce dalsze nasilanie się zjawiska ustrojowego osłabienia sektora indywidualnego. Istniejące w rolnictwie uwarunkowania zewnętrzne wyraźnie nie sprzyjały umacnianiu tendencji rozwojowych rolnictwa chłopskiego. Powstała dość paradoksalna sytuacja, w której sektor indywidualny stopniowo tracił, wskutek znanych ograniczeń, zdolności do samodzielnej reprodukcji rozszerzonej, a silnie popierany sektor uspołeczniony nie wykazywał jeszcze zadowalającej sprawności produkcyjnej i ekonomicznej. Przeciwdziałaniu negatywnym skutkom tej sytuacji miała służyć między innymi mowa polityka w zakresie rozwoju kooperacji produkcyjnej w rolnictwie.

Cechą charakterystyczną tej koncepcji było pojawienie się nowej dotychczas mało znanej formy zespołu produkcyjnego rolników indywidualnych, opartego na zasadach prawnych spółki cywilnej. Stanowiło to dość istotne odejście od dotychczasowej praktyki organizacji kooperacji rolników indywidualnych na podstawie majątku kółek rolniczych. Konstrukcja prawna zespołu wykluczała tworzenie w ramach zespołu własności uspołecznionej zasilanej z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, ograniczając tym samym możliwość zewnętrznej ingerencji w funkcjonowanie zespołów. Takie rozwiązanie ma również daleko idące konsekwencje, jeśli chodzi o możliwość późniejszego przekształcania gospodarstwa zespołowego w uspołecznione. Począwszy od 1972 r. kolejne uchwały Rady Ministrów⁵ stwarzały ramy prawne i organizacyjne kooperacji oraz określały zakres pomocy państwa dla podmiotów ją podejmujących. Od sa-

⁵ Uchwała R. M. nr 44 z dn. 11 II 1972 w sprawie pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz innych form zespołowej gospodarki w rolnictwie, M.P. 13 poz. 88, przepisy wykonawcze M.P. nr 22 poz. 130.

— Uchwała R.M. nr 279 z dn. 13 XII 1973 w sprawie rozwoju kooperacji w rolnictwie, M.P. nr 55 poz. 306;

— Uchwała R.M. nr 209 z dn. 30 VIII 1974 w sprawie pomocy państwa dla zespołowej gospodarki w rolnictwie, M.P. nr 31 poz. 185;

— Uchwała R.M. nr 11 z dn. 16 I 1976 w sprawie rozwoju zespołów rolników, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie, M.P. nr 11 poz. 53 z późniejszymi zmianami Uchwały nr 168 z dnia 6 VIII 1976, M.P. nr 33 poz. 143.

— Uchwała R.M. nr 107 z dn. 4 VIII 1978 w sprawie specjalizacji indywidualnych gospodarstw rolnych, zespołów rolników oraz kooperacji w rolnictwie, M.P. nr 30 poz. 108.

mego początku, dzięki wydatnemu poparciu państwa dla różnych form współdziałania, organizacja zespołów spotkała się z żywym zainteresowaniem rolników.

O dużej popularności zespołowej organizacji produkcji oprócz priorytetów w dostępie do deficytowych środków produkcji decydowała przystępna i zrozumiała organizacyjna forma, nawiązująca do wypróbowanych tradycyjnych więzi współpracy. Gospodarowanie zespołowe dawało rolnikom poczucie pewności jutra poprzez zachowanie statusu indywidualnego gospodarza, a jednocześnie możliwość racjonalnego wykorzystania środków produkcji i siły roboczej oraz wprowadzenie bardziej efektywnej i nowoczesnej organizacji i podziału pracy. Ogromna popularność tej formy organizacji produkcji sprawiła, że w przeciągu niecałych czterech lat liczba zespołów przekroczyła 40 tysięcy (tab. 1). Kolejne nowelizacje

Tabela 1

Zespoły rolników w latach 1975 - 1979

Zespoły	Liczba zespołów wg stanu w dniu							
	28 II 1973	31 X 1973	31 X 1974	31 XII 1975	31 XII 1976	31 XII 1977	31 XII 1978	31 XII 1979
Ogółem	487	4 640	17 181	40 571	28 591	17 55	11 746	10 100
Zespoły produkcyjne	297	2 429	6 364	10 748	8 550	6 086	4 439	3 850
— produkcja roślinna	116	1 249	3 556	4 951	3 875	2 670	1 495	1 224
— produkcja zwierzęca	104	1 180	2 389	3 618	3 218	3 083	2 662	2 301
— produkcja wielokierunkowa	77	—	419	2 177	1 547	333	482	325
Zespoły wspólnego użytkowania maszyn	190	2 211	10 817	29 823	20 041	11 469	7 307	6 250

Źródło: Okresowe informacje Ministerstwa Rolnictwa o zespołach rolników indywidualnych.

prawne, wynikające z bieżących doświadczeń, doprowadziły jednak do znacznego zmniejszenia liczby zespołów oraz zmian w ich wewnętrznej strukturze.

Jeśli chodzi o wyniki produkcyjne to osiągnięcia zespołów wydają się tutaj znaczące. Gospodarstwa zespołowe charakteryzują się bardzo dobrymi wynikami ekonomicznymi, zarówno jeśli chodzi o realizację celów produkcyjnych jak i dochodowych. Potwierdzają to w pełni wyniki badań Banku Gospodarki Żywnościowej (dalej BGŻ) i Instytutu Ekonomiki Rolnej (dalej IER). Według badań BGŻ — przeprowadzonych wśród gospodarstw korzystających z kredytów bankowych — zespoły uzyskiwały

około czterokrotnie wyższą wydajność pracy mierzoną produkcją towarową brutto z 1 ha w stosunku do ogółu gospodarstw⁶.

Również badania porównawcze stanu produkcji przed i w pięć lat po założeniu zespołów, prowadzone przez IER, wskazują na wyraźną poprawę wskaźników produkcyjnych.

	przed założeniem zespołu	na koniec 1977 r.
produkcja towarowa brutto	554,2	1 479,5
produkcja końcowa brutto	593,0	1 848,5
produkcja końcowa netto	525,6	1 198,2

Porównanie wyników badań BGŻ i IER wskazuje na to, że odnoszenie wyników badań zespołów tylko do średniej gospodarstw indywidualnych znacznie wypacza obraz sytuacji. Gospodarkę zespołową podejmują najczęściej gospodarstwa silniejsze, stąd już w chwili startu ich poziom produkcji jest znacznie wyższy od przeciętnej. Stąd za metodologicznie poprawniejszą i przydatniejszą w analizie należy uznać metodę zaprezentowaną w badaniach IER. Z punktu widzenia długookresowych celów polityki rolnej państwa ważna jest nie tylko wielkość produkcji, ale również jej koszty. Tutaj także gospodarstwa zespołowe dysponują znaczną przewagą. Według badań IER wskaźnik względnej wysokości kosztów wahał się w zależności od kierunku specjalizacji i skali produkcji od 59% do 86% przy średnim wskaźniku w gospodarstwach indywidualnych w kraju 93%.

W funkcjonowaniu zespołów ujawniają się również ekonomiczne mechanizmy koncentracji ziemi i majątku produkcyjnego. Według badań IER w latach 1973 - 1977 przeciętny obraz zespołów wzrósł z 28 do 35,5 ha tj. o 22,9%. Z kolei obszar gruntów przypadających na jedno zrzeszane gospodarstwo powiększył się z 7 do 8,4 ha. Poza tym zespoły zgłaszają duży popyt na ziemię dla wspólnego użytkowania. Chęć powiększenia obszaru gruntów wyrazili członkowie 85% zespołów⁷. Na podstawie tych danych można stwierdzić, że wpływ zespołów na poprawę struktury agrarnej dokonuje się dwoma drogami: poprzez centralizację czyli łączenie dotychczas działających w odosobnieniu gospodarstw oraz przez koncentrację czyli powiększanie obszaru poprzez zakupy lub dzierżawę nowych gruntów. Podobne tendencje występują w przypadku innych materialnych czynników produkcji. Podejmowane przez zespoły wspólne in-

⁶ J. D., *Towarowość gospodarstw chłopskich*, Życie Gospodarcze 1979, nr 29. Dane dotyczą gospodarstw indywidualnych rolników, korzystających z kredytu.

⁷ W. Guzewicz, *Rola zespołów w intensyfikacji zespołów produkcji rolnej i kształtowaniu dochodów rolników*, referat wygłoszony na seminarium naukowym zorganizowanym przez IER — *Warunki rozwoju różnych form kooperacji produkcyjnej w rolnictwie*, Warszawa 1979 (maszynopis niepublikowany).

westycje charakteryzują się najczęściej dużym stopniem koncentracji i uspołecznienia własności. Np. przeciętna liczba nowo wybudowanych stanowisk w oborach wynosiła 48, w bukaciarniach — 78, a w chlewniach — 279⁸. Zespoły również charakteryzuje znaczny wzrost technicznego uzbrojenia pracy przypadającego na jednego zatrudnionego, które w zależności od rodzaju produkcji waha się w granicach od 230 do 382 tys. przy średniej krajowej w gospodarce indywidualnej 170 tys.⁹

Podkreślając dorobek produkcyjny zespołowej gospodarki lat siedemdziesiątych, nie należy jednak zapominać o tym, że najczęściej współpracę podejmowały gospodarstwa większe, ekonomicznie sprawniejsze, stąd już w momencie startu posiadają znaczną przewagę zarówno jeśli chodzi o wielkość produkcji, jak i o jej efektywność. Poza tym w znacznej mierze jest to rezultat różnego rodzaju przywilejów w dostępie do deficytowych środków produkcji. W warunkach trudności zaopatrzeniowych społeczny rachunek kosztów wcale nie musi wskazywać na zespołowe alokacje środków. W wielu przypadkach dopływ deficytowych środków produkcji do zespołów musiał się z konieczności odbywać kosztem pozostałej grupy gospodarstw o często wcale nie niższym stopniu sprawności ekonomicznej. Pośrednim potwierdzeniem tej tezy mogą być wyniki analizy wykorzystania kredytów inwestycyjnych na cele produkcyjne w sektorze indywidualnego rolnictwa, przeprowadzonej przez W. Piotrowicza¹⁰ (tab. 2).

Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, że udział zespołów w ogólnej sumie kredytów jest niewspółmiernie wysoki do ich udziału w liczebności sektora, jak i w jego ogólnej powierzchni. Zjawisko to można by nawet ocenić pozytywnie, jeśli nie wpływałoby ono na obniżenie ogólnej sumy środków przeznaczonych dla pozostałych gospodarstw. Sytuacja lat siedemdziesiątych niestety wskazuje na odwrotne zjawisko. Wzrostowi udziału zespołów towarzyszył znaczny spadek realnej kwoty kredytu, która w 1979 r. ukształtowała się na poziomie 57% wypłat zrealizowanych w 1970 r. Wynika stąd potrzeba ściślejszego w przyszłości skoordynowania zespołów z możliwościami gospodarki narodowej. W tym kontekście słuszną wydaje się być teza, aby zespołów nie traktować wyłącznie jako alternatywy dla gospodarstw indywidualnych.

Wychodząc z założenia, że rolnictwo jest jedno, warto się zastanowić nad rozszerzeniem analizy porównawczej na całe rolnictwo. Dostępne dane statystyczne wykazują występowanie wyraźnej przewagi efektywnościowej zespołów nad uspołecznionymi formami organizacji produkcji (tab. 3).

⁸ Informacja Ministerstwa Rolnictwa i Centralnego. Zarządu Kółek Rolniczych z sierpnia 1979 r.

⁹ Dane Instytutu Ekonomiki Rolnej w Warszawie za 1977 r.

¹⁰ M. Piotrowicz, *Próba oceny kredytowej dla rolnictwa*, *Wiś Współczesna* 1980, nr 9, s. 65.

Tabela 2

Wypłaty kredytów inwestycyjnych na cele produkcyjne

Wyszczególnienie	1970	1973	1975	1976	1977	1979	$\frac{1979}{1975}$
Ogółem (w mld zł)	4,4	6,8	5,8	5,5	9,1	9,4	160,4
z tego dla:							
– zespołów chłopskich	—	0,2	0,7	1,1	1,6	1,1	148,9
– gospodarstw specjalistycznych	—	—	—	0,2	1,8	4,2	1793,9
– pozostałych gospodarstw indywidualnych	4,4	6,6	5,1	4,2	5,7	4,1	80,3
w tym nowe budownictwo:							
– inwentarskie	1,3	2,0	1,9	1,8	2,6	2,0	106,7
– remonty	1,4	1,6	0,6	0,5	0,7	0,4	70,4
Struktura wypłat (w %)	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
z tego dla:							
– zespołów chłopskich	—	3,3	12,2	19,3	18,0	11,3	×
– gospodarstw specjalistycznych	—	—	—	4,2	20,6	47,1	×
– pozostałych gospodarstw indywidualnych	100,0	96,7	87,8	76,4	61,4	41,6	×

Źródło: M. Piotrowicz, *Próba oceny kredytowej dla rolnictwa*, Wiś Współczesna 1980, nr 9, s. 65.

Tabela 3

Niektóre dane produkcyjno-ekonomiczne
w poszczególnych sektorach rolnictwa w 1977 r.

Wyszczególnienie	Sektory			
	PGR	RSP	zespoły	indywidualni rolnicy
Produkcja końcowa netto na 1 ha użytków rolnych – w tys. zł	8893	9124	35 100	10 538
Techniczne uzbrojenie pracy – w tys. zł	531	841	297	170

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego 1977 oraz danych Instytutu Ekonomiki Rolnej.

Atrakcyjność zespołowej formy organizacji produkcji wyraża się głównie w: lepszym zagospodarowywaniu wypadającej z rolniczego użytkowania ziemi, likwidacji zbędnej machiny biurokratycznej, powstrzymaniu procesu odpływu ludności do zawodów pozarolniczych, zwiększeniu

sterowalności rolnictwa poprzez ograniczenie i ujednolicenie podmiotów gospodarczych, stworzeniu korzystniejszych warunków dla rozwoju współpracy międzysektorowej poprzez zmniejszenie dysproporcji skali produkcji.

Doświadczenia lat siedemdziesiątych w pełni potwierdzają przydatność koncepcji zespołowych form gospodarowania w procesie przeobrażeń indywidualnej gospodarki chłopskiej. Obserwowany pod koniec lat siedemdziesiątych spadek zainteresowania rolników wynikał głównie z błędów realizacyjnych takich jak:

- zbyt częsta zmiana i nadmierna szczegółowość przepisów prawnych regulujących organizację i funkcjonowanie zespołów,
- brak właściwej koordynacji polityki rozwoju kooperacji z możliwościami rolnictwa i gospodarki narodowej,
- nadmierne przyspieszanie rozwoju ilościowego zespołów oraz ich przekształcania w spółdzielnie produkcyjne.

Drugą charakterystyczną cechą kooperacji produkcyjnej w rolnictwie lat siedemdziesiątych jest stosunkowo szybki rozwój współpracy międzysektorowej. W swych pierwotnych założeniach współpraca międzysektorowa zapewniać miała wzajemne korzyści stronom uczestniczącym w kooperacji, w szczególności umożliwiać:

- pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych partnerów,
- obniżanie nakładów inwestycyjnych przez podejmowanie wspólnych inwestycji,
- wymianę doświadczeń w zakresie wprowadzania nowych technologii produkcji,
- wzajemne świadczenie usług,
- poprawę warunków pracy i życia rolników.

W zasadzie więc podstawowe cele kooperacji międzysektorowej można sprowadzić do dwóch kwestii: oddziaływania na wzrost intensywności produkcji oraz stwarzanie niezbędnych warunków dla przyspieszania socjalistycznych przeobrażeń w rolnictwie. Szeroki w swych założeniach program rozwoju kooperacji międzysektorowej miał swym zasięgiem obejmować wszystkie dziedziny aktywności gospodarczej. W praktyce jednak współpraca ta ograniczała się prawie wyłącznie do współdziałania w sferze produkcji zwierzęcej. O takim a nie innym profilu produkcji zdecydowały głównie względy natury praktycznej. Gospodarstwa uspołecznione nie były przygotowane do świadczenia na szeroką skalę szerokiego wachlarza usług na rzecz kooperantów. W efekcie z konieczności, a nie z wyboru, rozwijały na dużą skalę współpracę w produkcji zwierzęcej, gdyż umożliwiało to realizację napiętych planów produkcyjnych, daleko przekraczających ich wewnętrzne możliwości. W wielu jednak wypadkach współpraca ta nie wyczerpywała wszystkich niezbędnych warunków dla uznania jej za kooperację. Chodzi tutaj głównie o powiązania zawarte na podstawie krótkoterminowych lub jednorazowych umów,

których przedmiotem była najczęściej dostawa określonej partii towaru od rolnika do jednostek gospodarki uspołecznionej. Taki handlowy charakter powiązań miał więcej wspólnego z kontraktacją niż kooperacją. O skali tego zjawiska świadczą dane zawarte w tabeli 4.

Ten typ powiązań, jakkolwiek umożliwiał jednostkom gospodarki uspołecznionej osiąganie w krótkim okresie czasu spektakularnych wy-

Tabela 4

Umowy kooperacyjne między jednostkami gospodarki uspołecznionej a gospodarstwami chłopskimi i zespołami

Wyszczególnienie	Lata				
	1975	1976	1977	1978	1979
Liczba zawartych umów	—	176 131	169 959	95 294	81 782
w tym:					
— krótkoterminowe	—	64 982	46 469	22 725	—
— wieloletnie	—	111 449	123 490	72 569	81 782

Źródło: Informacje o działalności i rozwoju zespołu rolników indywidualnych i specjalistycznych gospodarstw rolniczych oraz kooperacji w rolnictwie, Ministerstwo Rolnictwa, Warszawa 1977, 1978, 1979, 1980.

ników produkcyjnych, to w żadnym wypadku nie stwarzał trwałych podstaw wzrostu produkcji. Podporządkowanie kooperacji międzysektorowej zmiennym w czasie koniunkturalnym korzyściom przesądziło o jej interwencyjnym charakterze.

„Uogólniając kilkuletnie doświadczenia można stwierdzić, że kooperacja międzysektorowa nie osiągnęła zamierzonych celów i zadań strategicznych, rozwiązała natomiast cele doraźne, stanowiła formę interwencji w procesy produkcyjne. Efekty w tej dziedzinie są dość istotne. Jednakże wysokie koszty społeczne produkcji żywca obciążają budżet państwa”¹¹. Nastawienie kooperacji międzysektorowej na realizację krótkofalowych celów produkcyjnych powoduje utratę z pola widzenia problemów strukturalnych. Potwierdzeniem tej tezy mogą być wyniki badań sędziowych nad motywami podejmowania współpracy, prowadzone na terenie województwa poznańskiego. Około 30% ankietowanych zasadnicze korzyści tego typu powiązań widzi w wyższej opłacalności produkcji uzyskiwanej przez różne preferencje cenowe i zaopatrzeniowe, a tylko około 4% w drodze racjonalizacji procesów wytwórczych. Generalnie można stwierdzić, że w dotychczasowej praktyce chodziło głównie o preferowanie tych dziedzin produkcji, które zapewniają specjalne dopłaty, np. w produkcji „warchlaków”. Jakkolwiek poparcie zewnętrzne jest ważnym czynnikiem rozwoju kooperacji, jednak wydaje się, że zasadnicze znaczenie powinny mieć czynniki endogenne, gdyż już samo podję-

¹¹ J. Gzyszkowska-Dąbrowska, *Rozwój prostych form kooperacji w rolnictwie*, Wieś i Rolnictwo 1980, nr 3, s. 73.

cie współpracy bez dodatkowych zachęt materialnych powinno przynosić wymierne i decydujące o całym przedsięwzięciu korzyści. W przeciwnym razie może dochodzić do wyraźnej kolizji interesów poszczególnych podmiotów z interesem społecznym. Generalnie powinno przestrzegać się zasady, aby nie dopłacać do kooperacji.

Reasumując można stwierdzić, że zasadniczym problemem rozwoju kooperacji w polskim rolnictwie jest to, że formy organizacyjne poprzedzają często kształtowanie się samej działalności, której mają służyć. Istnieje w praktyce pierwszeństwo tworzenia organizacyjnych ram podejmowanej działalności, a więc dopiero racjonalne zmiany w „nadbudowie” powodują odpowiednią transformację bazy. Kooperacja międzysektorowa nie jest wynikiem specjalizacji gospodarstw, ich wysokiego poziomu technicznego i technologicznego, ale ma te zjawiska dopiero rozwijać¹². Dotychczasowy rozwój kooperacji produkcyjnej upoważnia do stwierdzenia, że pomimo wielu podejmowanych w przeszłości prób uruchomienia kooperacyjnej drogi przebudowy indywidualnego rolnictwa, wszystkie w zasadzie kończyły się niepowodzeniem. Doświadczenie w zakresie rozwijania transformacyjnych funkcji kooperacji prostej wskazuje na występowanie znacznych rozbieżności teorii z praktyką gospodarczą. Wysokiemu poziomowi intelektualnej świadomości znaczenia tych funkcji nie towarzyszy odpowiednia polityka realizacyjna. Zastanawia więc fakt, dlaczego pomimo werbalnego i niekiedy realnego poparcia państwa kooperacja prosta — jak dotąd — nie stanowi ważnego stymulatora przemian w rolnictwie.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele i szukać ich głównie należy w zewnętrznych uwarunkowaniach rozwojowych rolnictwa, gdyż te w decydującym stopniu rzutowały na sytuację społeczno-ekonomiczną indywidualnego sektora w omawianym okresie. Zaliczyć do nich należy:

1) lansowanie nieadekwatnej do obiektywnie występujących warunków drogi przyspieszonej socjalizacji rolnictwa;

2) brak ekonomicznych i społecznych przesłanek dla umacniania naturalnych tendencji rozwojowych w rolnictwie oraz podnoszenia stopnia aktywności zawodowej ludności rolniczej, co znajdowało wyraz w: dyskryminacyjnej polityce wobec sektora indywidualnego w zakresie materialnego i finansowego zabezpieczenia jego potrzeb; ograniczaniu roli rynku w procesie sterowania rolnictwem na rzecz centralistycznego i dyrektywnego systemu zarządzania; niewłaściwej strukturze oraz funkcjonowaniu kompleksu gospodarki żywnościowej;

3) zmieniające się niekonsekwentne poparcie państwa dla prostych form kooperacji.

¹² B. Zdziennicki, *Międzysektorowa kooperacja umowna*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1977, nr 6, s. 51.

SIMPLE COOPERATION IN AGRICULTURE
IN THE YEARS OF 1970 - 1979

Summary

In spite of many attempts made in the past at accelerating transformations of the system, the Polish agriculture in its major part is still a small scale production sector. This situation results in a need of searching for more effective ways of transformation making a better use of specific features of individual farming. Productive cooperation is undoubtedly answering for that need as it allows a relatively non- conflict linking of growth of production with gradual social transformations in the country. The experience of the last decade seems to be very valuable in this respect. A particular importance of that period is resulting from the distinctive features of adopted concepts of the cooperational development, both in the aspect of intra- sector and inter-sector relations.

A new productive organization emerged in Polish village is the group of individual farmers, acting according to the regulation of partnership. Productive and economic achievements of these groups are unquestionable, yet their effect on account of the high social costs is still relatively small. As far as the intersector Cooperation is concerned, the experience of the seventies is a long step forwards on the way overcoming isolation between the sectors. A limited effect of the cooperation of seventies in the process of stimulating transformations in our agriculture is consequent non on the fallacy of the very concept, but on the unfavourable external conditioning of the development of agriculture.